

# chillwagon, Ziarnko do ziarnka

Lokomotyw targa jeden wagon pełny baku  
Drugi pełny baku  
Mam trochę w łapu  
Trzeci pełny trapu  
Płynę, nie zatopisz statku  
Gram koncert w Spodku za kilka ładnych Władków  
Do mej bluzy mam przyszyte parę brzydkich łatek  
Chillwagon to nie marka  
Biorę to na klatę  
Padasz mordzia, tobie nie pomoże ładowarka  
Składam domek z hajsu  
Ziarnko do ziarnka  
Składam Ziarnko do ziarnka  
Składam Ziarnko do ziarnka  
Składam sianko do sianka  
Zjadam ciepła szamka

Siema siemka  
Ziarno do ziarenka  
Codziennie pracuje by sływało ze źródelka  
Od małych ziarenek, aż po topy w coffee shopie  
Jak nie latam po osi no to latam po Europie  
Z małych rzeczy wielkie rzeczy, potem przeogromne  
Ja nawet jak tyję no to słyhać u mnie formę  
Robi się gorąco, wszędzie krążą lodówki  
Nie szukamy kłopotów, jedynie lodu do wody  
Grosz do grosza, uzbiera się kwota  
A jak będzie wtopa, to się coś wymota  
Mam dość roboty ja to chu\* nie robota  
Ale wszystko mi się zgadza, kiedy zgadza mi się flota

Lokomotyw targa jeden wagon pełny baku  
Drugi pełny baku  
Mam trochę w łapu  
Trzeci pełny trapu  
Płynę, nie zatopisz statku  
Gram koncert w Spodku za kilka ładnych Władków  
Do mej bluzy mam przyszyte parę brzydkich łatek  
Chillwagon to nie marka  
Biorę to na klatę  
Padasz mordzia, tobie nie pomoże ładowarka  
Składam domek z hajsu  
Ziarnko do ziarnka  
Składam Ziarnko do ziarnka  
Składam Ziarnko do ziarnka  
Składam sianko do sianka  
Zjadam ciepła szamka

Ziarnko do ziarnka ja codziennie tak żyję typie  
To jest moja mantra, mógłbym mieć tak na imię  
Ale inaczej mi dała matka  
Droga do sukcesu łatwa – myślą sobie ludzie  
Ale ja codziennie po niej idę  
Nie jest usłana różami, czasem noga się podwinie  
Nie chodź po niej z lamusami  
Nie chrzań na to kto jest przy mnie  
Ten kto najpierw ze mną piecze chleb, później go je przy mnie  
Z ziomalami krowę doję  
Możesz po nas dojeść sobie

To nie swag na samochody  
Co kupiona już dziesiąta działka  
Układałem ziomek w głowie sobie  
Nie tylko ziarnko do ziarnka

Poukładałem w głowie plan  
Leci szmal  
Na koncie operacja  
Diamentowy kajdan  
Byczku, to jest inwestycja

Ziarnko do ziarenka  
Dziób, dziób  
Tak jak buch do bucha  
Pozbierany do płuc  
Ty jesteś niezdolny, paziu  
Jak to twoje crew  
Niczym bym oglądał Wojnę Światów jak Tomek Cruise  
Będę robił swoje nawet jak nie rozumieją  
Do tej pory tak robiłem  
Tak się kurwa robi pieniądz  
A podjechałem na koniu, żeby odjechać BM'ą  
I Co kurwa wszyscy w szoku  
Jakby wyszedł wiersz Behemotha  
Ziarno do ziarna, nie będę chama dokarmiał  
Nie umiesz Chamie ogarniać i jeszcze przyjdiesz  
Dlatego że tu ziarno do ziarna  
Kogut co umie to zgarnia  
A ty nie umiesz, bo dziobiesz jeszcze jak pisklę